

PHILIPPE LEJEUNE
Institut universitaire de France

PRAKTYKA DZIENNIKA OSOBISTEGO. PROJEKT ANKIETY*

Czuję się zaszczycony występując na początku konferencji, ale także trochę zakłopotany: zwykle w referacie prezentujemy przedmiot, o którym dużo wiemy, i przedstawiamy rezultaty pracy w dziedzinie, która jest nam szczególnie bliska. Ja natomiast chcę mówić o czymś, na czym się nie znam. Okoliczności zmuszają mnie do przyjęcia postawy „sokratycznej”. Pytam innych, aby sprawdzić, czy wiedzą więcej ode mnie. Zadaję proste pytanie: czym jest dla nich praktyka prowadzenia dziennika osobistego? Podczas konferencji taki problem staje się zagadnieniem naukowym. Dla większości obecnych tu osób będzie to także pytanie intymne, ponieważ wszyscy jesteśmy potencjalnym obiektem ankiety, którą chcę zaproponować. Można więc uznać moje pytania za niedyskretne lub źle postawione.

Najlepiej będzie, jeśli usytuuję historycznie moje zainteresowania i zacznę od krótkiego wyznania. Prowadzę dziennik już od blisko pięćdziesięciu lat. Zacząłem w październiku 1953 r. jako piętnastoletni licealista. Jako przedmiot studiów wybrałem autobiografię około roku 1969, kiedy zostałem wykładowcą i badaczem. Zacząłem od autobiografii w formie najbardziej skonstruowanej i prestiżowej, aby odreagować młodzieńcze zapiski. Dziennik rozczarował mnie, ponieważ odzwierciedlał moje egzystencjalne niepewności oraz literacką niemoc, więc odwróciłem się od niego. Autobiografia była bardziej przedmiotem pożądania niż obiektem badań: pozwalała uczynić życie bardziej interesującym dla innych, a przede wszystkim pomagała nadać mu sens. Musiałem dojrzeć, aby porzucić pragnienie totalności, zaakceptować upływ czasu i zrozumieć, że sens życia pozostaje w zawieszeniu, rozpo-

* Tekst ten, zatytułowany po francusku *Projet d'enquête sur la pratique du journal personnel en Algérie*, pierwotnie został wygłoszony podczas konferencji „L'autobiographie en situation d'interculturalité”, która odbyła się na Uniwersytecie Algierskim 6–8 grudnia 2003 r. Następnie opublikowano go w tomie pokonferencyjnym *L'Autobiographie en situation d'interculturalité, colloque de l'Université d'Alger* (décembre 2003), Editions du Tell, Blida 2004, t. 1, s. 31–49. W tłumaczeniu tekst został nieco skrócony, co zaznaczono [...]. Przepisy sporządził Paweł Rodak.

znać zalety dziennika w jego... wadach. W 1986 r., jako blisko pięćdziesięciolatek, powróciłem do dziennika, który od tej pory stał się podstawą mojej pracy.

Na jej potrzeby przyjąłem „styl” opozycyjny w stosunku do tego, który stosowałem przy autobiografii. Dogmatycznego teoretyka (grzech młodości) i admiratora ślepo wielbiącego wielkie dzieła sztuki (grzech, który wciąż popełniam) zastąpił bardziej dociekliwy empirysta i smakosz codziennych praktyk pisania (*écritures ordinaires*). Stało się tak, ponieważ przedmiot badań był zupełnie inny. Autobiografia to konstrukcja, dzieło, stworzone do czytania przez innych, często publikowane. Niewiele osób ją uprawia. Pisanie autobiografii jest bardzo trudne. Dziennik to pewna praktyka: jest określonym sposobem pisania, ale przede wszystkim sposobem życia, organizującym każdego dnia przenikanie między życiem i pisaniem, pozwalającym kierować własną egzystencją zachowując jej ślady. Bardzo rzadko, na drugim planie, może stać się dziełem. Jest otwarty na wszystko od momentu, w którym uczymy się pisać. O tym, że nie prowadzi się dziennika z myślą o stworzeniu wielkiego dzieła, świadczą częste przypadki niszczenia tekstu przez autora, co prawie nigdy nie następuje w przypadku autobiografii.

Wynika z tego potrzeba innej metody badań. Kiedy w 1986 r. rozpoczynałem badania dzienników, przeczytałem kanoniczne lektury poświęcone temu gatunkowi: Michèle Leleu (1952), Alaina Girarda (1963), Béatrice Didier (1976)¹. Zdziwiły mnie dwie kwestie.

Po pierwsze, badacze oparli badania wyłącznie na tekstach opublikowanych i wydaje się, że nigdy nie mieli w rękach prawdziwych dzienników. Autentyczną formą dziennika nie jest przecież książka — ta stanowi jedynie cień, ersatz. Powstający z dnia na dzień rękopis nosi ślad czasu i często zawiera całkiem inne elementy niż wydruk. Podobnie jak plastyczne dzieło sztuki, dziennik naprawdę istnieje w jednym egzemplarzu. Jednocześnie pracując tylko na materiale książkowym, specjaliści tworzą *de facto* metodę rodem z gier losowych: zakładają, że nieliczne opublikowane teksty dają wierny obraz niezmiernego ogromu faktycznie istniejących dzienników. Jak mogą mieć tę pewność, skoro nigdy ich nie badali? Oto kilka przykładowych cyfr: we Francji autorami 85% opublikowanych dzienników są mężczyźni, 15% — kobiety. Z ankiety Ministerstwa Kultury wynika, że dziennik prowadzi 8% kobiet i 6% mężczyzn. Zatem więcej kobiet pisze, ale mniej publikuje. Ważne jest także, że drukowane dzienniki reprezentują ten sam typ (dzienniki pisarzy, znanych osób, kombatantów wojennych, świadków historii), cała reszta natomiast znika w zapomnieniu.

¹ Zob. Michèle Leleu, *Les journaux intimes*, Presses Universitaires de France, Paris 1952; Alain Girard, *Le journal intime et la notion de personne*, Presses Universitaires de France, Paris 1963 (wyd. 2 pt. *Le journal intime*, 1986); Béatrice Didier, *Le journal intime*, Presses Universitaires de France, Paris 1976.

Druga zadziwiająca kwestia to fakt, że dziennik intymny jest we Francji chyba jedynym gatunkiem literackim, którego badacze są wobec niego nieufni, a nawet nieprzyjaźni i podzielają stereotypy myślowe, uznając go często za przejaw słabości lub choroby. Stworzyłem niedawno antologię cytatów, nazywających dziennik „infantylnym”, „niedojrzałym”, „narcystycznym”, „neurotycznym”, „wątpliwym moralnie”, „literackim zerem”, a nawet... „kobiecyim zajęciem”!² Co myślą o dzienniku ci, którzy go prowadzą? Czy wypada poruszać ten temat w rozmowach, czy powinien pozostawać ukryty w półmrokach życia prywatnego, o które nie powinno się wypytywać. Dlaczego?

Świadomość innego statusu dziennika doprowadziła mnie do zmiany metody. Na potrzeby autobiografii rozwijałem refleksję teoretyczną — mam nadzieję, że użyteczną — której materiałem uczyniłem teksty wielkich dzieł sztuki: od Rousseau po Leirisa, Sartre’a i Pereca. Badając dziennik musiałem cofnąć się do podstaw, pracować „w terenie”. Kroczyłem dwoma szlakami:

— próba odnalezienia oryginalnych dzienników;

— zadawanie pytań osobom praktykującym dzienniki, czyli przeprowadzanie ankiety.

Przejdę od razu do pierwszego punktu. Gdzie znaleźć oryginalne dzienniki? Dokumenty dotyczące przeszłości — w archiwach i bibliotekach, a zapisy teraźniejsze — w zasobach zgromadzonych przez działaczy dwóch stowarzyszeń o szerokiej sieci powiązań. We Francji dwa stowarzyszenia kolekcjonują nieopublikowane zapisy autobiograficzne zwykłych ludzi. Pierwsze to: Vivre et l'écrire (12 rue de Recouvrance, 45000 Orléans), gdzie można znaleźć dzienniki współczesnej młodzieży — muszę przyznać, że było to dla mnie wstrząsające doświadczenie. Drugie: L'Association pour l'Autobiographie et le Patrimoine autobiographique (La Grenette, 10 rue Amédée Bonnet, 01500 Ambérieu-en-Bugey), które założyłem z przyjaciółmi w 1992 r. Obecnie udostępniamy ponad 1600 niewydanych tekstów autobiograficznych³ (około jednej czwartej całości stanowią dzienniki). Jeśli to tylko możliwe, to należy oglądać dzienniki w oryginalnej postaci, czytać ich wiele, najlepiej całą serię. Zwracając się ku przeszłości postanowiłem przeczytać dzienniki młodych dziewcząt z XIX wieku. Zdobyłem ich ponad sto, aby ujrzeć ewolucję historyczną, różne przeciwstawne modele, odstępstwa od normy i innowacje itd.⁴ Lecz jak prze-

² Zob. Philippe Lejeune, *Le journal en procès*, w: *L'autobiographie en procès*, Philippe Lejeune (red.), seria RITM, nr 14, Université Paris-X, Paris, 1997, s. 58–59.

³ Obecnie (w lutym 2008 r.) liczba dokumentów autobiograficznych zdeponowanych w archiwum L'Association pour l'Autobiographie et le Patrimoine autobiographique w Ambérieu-en-Bugey przekroczyła 2600 pozycji. Lista ostatnio przekazanych depozytów oraz wszystkie informacje o działalności stowarzyszenia są dostępne na stronie internetowej (<http://sitapa.free.fr>).

⁴ Książka *Le Moi des demoiselles. Enquête sur le journal de jeune fille* (Editions du Seuil, Paris 1993) stanowi podsumowanie badań prowadzonych przez Philippe’a Lejeune’a nad dziewiętnastowiecznymi francuskimi dziennikami młodych dziewcząt. Zob. też Philippe Lejeune, *Dziewczęce „ja” (O dziennikach panien z XIX wieku)* [*Le je des jeunes filles*], tłum. Magda i Paweł Rodakowie, „Teksty Drugie” 2003, z. 2–3, s. 192–211.

łożyć i uczynić dostępnym moim własnym czytelnikom doświadczenie lektury oryginalnych dokumentów? Czy sam mogę uniknąć pułapki druku? Z mojej inicjatywy l'Association pour l'Autobiographie zorganizowało w 1997 r. w Bibliotece Miejskiej w Lyonie wystawę, na której można było zobaczyć 250 rzeczywistych dzienników⁵. Rozpocząłem współpracę z Catherine Bogaert — panią komisarz wystawy. Opublikowaliśmy wspólnie książkę *Un journal à soi. Histoire d'une pratique*, próbując w dużym formacie i w kolorze przekazać bezpośrednie doświadczenie dokumentów, a jednocześnie przedstawić syntezę historyczną poświęconą tej praktyce⁶.

Skąd natomiast chęć przeprowadzenia ankiety? Czy nie wystarczy kontakt z oryginałem? Zdecydowanie nie, ponieważ dziennik to coś więcej niż tekst: jest sposobem zachowania się, sposobem życia, czego ślad pozostaje w postaci tekstu — osadu. Czytanie dziennika to rzecz niezwykle trudna. Stanowi on jeden z tych rzadkich gatunków pisania, które nie musi mieć dla czytającego tego samego sensu, co dla piszącego i dla innych: mamy tu do czynienia z olbrzymią rolą domniemań. To, co „między wierszami”, zmienia wszystko. Czasem sam autor zdobywa takie doświadczenie, czytając po wielu latach swój własny dziennik, który wydaje się wtedy tekstem kogoś obcego, ponieważ straciliśmy dostęp do niedopowiedzianego. Wszystkie opisane przyczyny sprawiają, że dobrze jest, w miarę możliwości, zadawać pytania osobom praktykującym prowadzenie dziennika. Mamy tu do dyspozycji przynajmniej trzy różne metody.

Kwestionariusz wypełniany w grupie. Właśnie od niego zacząłem pracę w 1987 r. Prosiłem już istniejącą grupę osób, powstałą dla innych celów (klasa licealna, grupa studentów), o wypełnienie kwestionariusza na miejscu. Z mojego doświadczenia wynika, że zajmuje to mniej więcej kwadrans. Potrzebowałem kilku minut, aby wyjaśnić cel ankiety, podkreślić, że jest całkowicie anonimowa, że nie ma obowiązku jej wypełniania, lecz będzie to dla mnie bardzo użyteczne i potrzebne. Takie postępowanie zakłada porozumienie między osobą stawiającą pytania i ankietowaną grupą. Najlepiej gdy respondenci wiedzą, że rozdająca kwestionariusze osoba nie jest tą, która je przeczyta i zbada; że ankieter to tylko pośrednik. Rozdajemy kwestionariusze i po pięciu–dziesięciu minutach zbieramy, gdy przypuszczamy, że ankietowani skończyli je wypełniać. Należy notować rzeczywisty stan liczebny grupy, aby uwzględnić nieobecności.

⁵ Wystawie w Lyonie towarzyszył katalog: *Un journal à soi (ou la passion des journaux intimes)*, catalogue établi par Philippe Lejeune avec la collaboration de Catherine Bogaert, commissaire de l'exposition, l'Association pour l'Autobiographie et le Patrimoine autobiographique, Amis des Bibliothèques de Lyon, Lyon 1997.

⁶ Zob. Philippe Lejeune, Catherine Bogaert, *Un journal à soi. Histoire d'une pratique*, Les Éditions Textuel, Paris 2003, s. 208. Książka ta ma postać albumu zawierającego kilkaset zdjęć oryginalnych dzienników. Trzy lata później ukazała się również jej wersja niealbumowa: Philippe Lejeune, Catherine Bogaert, *Le journal intime. Histoire et anthologie*, Les Éditions Textuel, Paris 2006.

Stosowałem tę metodę podczas badania grup uczniów, studentów, grup szkolenia zawodowego, emerytów. Bardzo wiele się nauczyłem⁷. Oczywiście, kwestionariusz nie jest wolny od wad, można stworzyć zupełnie inny. Poczyniłem trzy spostrzeżenia. Przyjąłem metodę stawiania wyłącznie pytań o fakty, otwartych lub zamkniętych, nie implikujących ani szczegółowej eksplikacji, ani wartościowania. Taka forma może powodować pewną frustrację, ponieważ osoby prowadzące dziennik czasem ulegają pokusie opowiedzenia o swojej praktyce dużo więcej. Dotyczy to zwłaszcza mojego pytania 10: Jak doszło do prowadzenia przez Pana/Panią dziennika osobistego? Pozostawiłem tu więcej miejsca na swobodę wypowiedzi. Drugie spostrzeżenie: kwestionariusz poza wszystkim jest *n i e d y s k r e t n y*. Ci, którzy nie prowadzili dziennika, wypełniali go w ciągu dwóch minut. Inni pisali dłużej, więc jednocześnie na oczach całej grupy deklarowali się jako byli lub aktualni diaryści. W młodszych klasach mogą nawet powstać z tego powodu problemy z zachowaniem dyscypliny! Do tej pory nie wiem, jak tego uniknąć... Trzecia uwaga: jeśli kwestionariusz ma być przydatny w innej kulturze, powinien zostać zmodyfikowany, zwłaszcza pod względem językowym (z jednej strony kwestia języka, w którym zostanie przedstawiony, a z drugiej problem pytań o praktyki językowe osoby ankietowanej?).

Apel o świadectwa do indywidualnych osób. To druga metoda, którą się posłużyłem. W kwietniu 1988 opublikowałem w „Le Magazine littéraire” artykuł zapoznający czytelników z moim kwestionariuszem, a w ostatnim akapicie ogłosiłem apel, zachęcając do opisania własnej praktyki. Nie sądziłem, że wiele osób zechce mi odpowiedzieć, być może dlatego, że sam nigdy nie wziąłem udziału w takiej ankiecie. Otrzymałem 47 odpowiedzi, które często były małymi szkicami autobiograficznymi (trzeba przywołać własne życie, aby usytuować w nim praktykę dziennikopisarską). Ja udzielałem odpowiedzi stawiając kolejne pytania, a diaryści odpowiadali na nie. Skrócenie tak przejmujących wyznań (streszczenia, cytaty) na potrzeby krytycznego studium okazało się niemożliwe. Zdecydowałem się opublikować je w niezmienionej postaci w książce («*Cher cahier...*». *Témoignages sur le journal personnel*, Gallimard, Paris 1990), w której jedyną moją interwencją jest analityczny indeks, porządkujący materiał nadesłanych świadectw.

Rozmowa. Taką metodę stosuje młody socjolog pochodzenia algierskiego Malik Allam. Wydał on książkę dotyczącą praktyki dziennika w kontekście procesu socjalizacji, nie traktując diarystyki, jak to się zwykle czyni, jako aktywności całkowicie indywidualistycznej (*Journaux intimes. Une sociologie de l'écriture personnelle*, L'Harmattan, Paris 1997). Malik Allam miał w niektórych przypadkach dostęp do samych dzienników — to oczywiście, że bogatsze wyniki badań

⁷ Wyniki tych badań Philippe Lejeune przedstawił w książce *La pratique du journal personnel. Enquête*, „Cahiers de Sémiotique Textuelle” nr 17, Université Paris-X, Paris 1990 (zob. Aneks 1).

otrzymujemy, gdy istnieje możliwość skonfrontowania świadectw diarystów z tekstem ich dziennika.

W moim przekonaniu te metody były stosowane jedynie we Francji. Do tej pory nie przywoływałem kontekstu międzykulturowego. Na pewno pojawiło się już pytanie: w jakim stopniu opisywaną tu ankietę można wykorzystać w badaniach nad inną kulturą? Zajmując się problemem dzienników ze zdziwieniem stwierdziłem, że tego typu ankiety nie były przeprowadzane w krajach niemiecko- i anglojęzycznych, obfitujących w rozprawy poświęcone dziennikom, antologie, poradniki uczące prowadzić dziennik itd. Diarystyka jest tam mocno związana z edukacją i życiem codziennym, a więc wydaje się zjawiskiem tak „oczywistym”, że nie ma potrzeby ogłaszania ankiety, aby go rehabilitować lub odkrywać jego utajone oblicze. Dziennik jest tam składnikiem powietrza, którym się oddycha.

Każdy kraj ma własną, odrębną kulturę diarystyczną, która jest w dużej mierze związana z tradycjami religijnymi. Prawdopodobnie można wyróżnić Europę Północną, gdzie praktyka dziennika osobistego „czuje się jak u siebie w domu” oraz Europę Południową, śródziemnomorską, gdzie „czuje się” bardziej skrupowana. Istniał wyraźny związek między pojawieniem się silnej kultury protestanckiej i rozpowszechnieniem tej praktyki (rozwój jednej jest powodem rozkwitu drugiej, choć oba zjawiska mają też wspólną przyczynę). Zainteresowało mnie to zagadnienie, kiedy badałem historię dziennika w nowożytnej Francji (XVI–XVIII wiek). Odkryłem całkowitą nieobecność tradycji dziennikopisarskiej we Francji nawet jeszcze pod koniec XVIII wieku. Diarystyka pojawiła się tutaj dużo później niż w Anglii, a nawet w sąsiedniej Genewie. Różnice mentalności widać wyraźnie jeszcze dziś: we Francji katolickie podejrzenie o grzech ukształtowało diagnozę psychologiczną przechodzącą od grzechu do choroby, w myśl której posądzano diarystów o narcyzm. Bardziej na północ lub wschód dziennik jest traktowany jak codzienne zachowanie, które podobnie do wielu innych praktyk może być dobrze lub źle zastosowane, lecz samo w sobie nie jest złe. Moja ankietą naukową, czyli rzekomo uniwersalną, to także produkt szczególnej sytuacji kulturowej kraju, w którym prowadzenie dziennika jest praktyką częstą i intensywną, lecz słabo rozpoznaną.

Czy można „eksportować” tę ankietę? Czy nie jest błędem przekonanie, że pewna praktyka może zostać zdefiniowana przez swoją formę i przenoszona bezpośrednio z jednego społeczeństwa do innego, bez zwracania uwagi na różne funkcje oraz ogólną ekonomię symboliczną społeczeństwa? Czy nie jest nadużyciem narzucanie innym pod płaszczykiem nauki własnych norm, którymi mogą poczuć się urażeni? Ankiety przeprowadzane za granicą mogą być przede wszystkim — paradoksalnie — symptomatyczne dla francuskiej tożsamości. Przyznaję, że tego rodzaju wahania często były moim udziałem, a dziś są szczególnie duże. Chciałbym podzielić się doświadczeniami zdobytymi podczas badań w Hiszpanii i Rosji.

Przejrzałem na oczy podczas pierwszego doświadczenia zdobytego poza Francją. Mój przyjaciel, profesor z Malagi Manuel Alberca, chciał zreprodukować moją ankietę w Hiszpanii. Był wstrząśnięty przekonaniem, które panowało w środowisku literackim i uniwersyteckim, że dziennik jest gatunkiem obcym hiszpańskiej mentalności. Sądzę, że ten sąd potwierdziła niewielka liczba opublikowanych dzienników oraz zmowa milczenia panująca wokół tej praktyki. Postanowiłem więc uzyskać jasność obrazu, wykorzystując dwie moje metody: kwestionariusz i publiczny apel o indywidualne świadectwa. Ankieta, o której etapach byłem na bieżąco informowany, dowiodła, że pod grubą warstwą milczenia ukrywała się praktyka równie zróżnicowana i żywa jak we Francji. W 2000 r. profesor opublikował wyniki badań pod znaczącym tytułem: *La escritura invisible (Niewidzialne pismo)* (zob. Aneks 1). Być może przyszedłby mi do głowy naiwny pomysł krucjaty mającej na celu uwolnienie wszystkich skrzepowanych dzienników świata, gdybym nie zastanowił się nad analogiczną sytuacją Francji oraz Hiszpanii, a zwłaszcza nad obciążeniem (jeszcze silniejszym w Hiszpanii) tradycją katolicką. Czy podobne wyniki otrzymałbym w Portugalii lub we Włoszech? Jakie znaczenie miał w hiszpańskich warunkach kontekst polityczny? Od śmierci Franco w 1975 r. obserwujemy tam progresywne, rozkwitające wyzwalamie słowa autobiograficznego, nie tylko w postaci dzienników. Postawiłem także inne pytanie: czy istnieje we współczesnym świecie „międzynarodowa młodzież”, czyli kultura pewnej grupy wiekowej, przecinająca wszystkie kultury religijne lub narodowe, rozprzestrzeniona na całym świecie? Na pewno istnieje globalizacja w sensie handlowym, kiedy okazuje się, że jakaś firma papiernicza chce zlokalizować w Azji (Hong-Kong, Taiwan) produkcję identycznych nośników „Dzienników”, sprzedawanych pod różnymi okładkami w różnych krajach... Jak to się dzieje, że twórcami tej kultury byłyby przede wszystkim młode dziewczęta, które w wieku dojrzewania zwykły prowadzić dziennik? Pozostawiam w nieładzie te dziwaczne pytania, ponieważ zdaję sobie sprawę, że badania interkulturowe niosą zagrożenie uproszczeniami, konstruowaniem schematycznych, opozycyjnych modeli narodowych. Być może moja ankieta nie jest bezpośrednio przekładalna, lecz może będzie także pośrednio odkrywczą.

Drugie zagraniczne doświadczenie miało zupełnie inny charakter. Od kilku lat uczestniczę w programie naukowej współpracy między ekipami badaczy francuskich (CNRS-ITEM, grupa „Genèse et autobiographie”) i rosyjskich (Rosyjska Akademia Nauk). Program zainicjowały ze strony francuskiej Catherine Viollet, a ze strony rosyjskiej Elena Greczanaja i Elena Galcowa. Przedmiotem naszej pracy były kontakty kulturowe między dwoma krajami w dziedzinie autobiografii. Przeprowadziliśmy między innymi badania wielu dzienników pisanych w języku francuskim, prowadzonych w Rosji pod koniec XVIII wieku oraz w wieku XIX i aż do tej pory spoczywających w moskiewskich, petersburskich i innych archiwach. Zaproponowałem przeprowadzenie w Moskwie mojej ankiety dotyczącej współczesnej praktyki pisania dziennika. Powstało wiele problemów. Pierwszym z nich były trudności z przekładem ankiety (słowa

i określenia, które nie miały odpowiedników), potem pojawiły się problemy pedagogiczne — jeśli mogę tak powiedzieć. W środowisku szkolnym masowy rezultat pozytywny wynikał z faktu, że nauczyciele zadali kiedyś uczniom pracę polegającą na pisaniu dzienników. Lecz nawet to jest znaczące, jak w krajach anglosaskich, gdzie prowadzenie dziennika (bez przymusu intymności) stanowi część rutyny szkolnej. 4 marca 2002 r. w „Knižnoje obozrenije” ogłosiliśmy podpisany przeze mnie apel⁸: miało to wzbudzić zaufanie, ponieważ łatwiej odpowiadać szczerze osobie z zewnątrz. Nawet to nie dało jednak pozytywnego rezultatu: wiele odpowiedzi dotarło do mnie, mimo że wyraźnie prosiliśmy o zaadresowanie ich do rosyjskich badaczy. Miałem ogromny problem z odpowiedzią na listy-zwierzenia, opowiadające o życiu w kontekście zupełnie mi obcym. To doświadczenie wzmocniło moje przekonanie, że podobne ankiety nie powinny być przeprowadzane przez kogoś z zewnątrz. Dlaczego odpowiedzi było tak niewiele? Są dwie przyczyny. Po pierwsze, obawa Rosjan przed jakimikolwiek ankietami (stronią nawet od powszechnego spisu ludności!). Szukając przyczyn głębiej, odkrywamy, że dyskurs poświęcony dziennikom nie jest w Rosji stłumiony, mówi się o prowadzących dzienniki na tyle swobodnie, że podobny apel nie wywołuje, jak we Francji czy Hiszpanii, efektu „wyzwolenia”. Zdobyłem potwierdzenie tych tez podczas badań nad dziennikiem przeprowadzonych w Moskwie w październiku 2003 r. Wydaje się, że religia prawosławna nigdy nie była szczególnie nieprzychylna wobec dzienników, prowadzonych w najróżniejszych sytuacjach. Dziś odkryto w archiwach KGB wiele dzienników pisanych w najczarniejszych czasach sowieckiego reżimu. Te dzienniki zostały uwięzione razem z ich autorami... Nawet badacze z Rosyjskiej Akademii Nauk mówią o swoich dziennikach, co bardzo rzadko spotyka się wśród naukowców z francuskiego CNRS. Rezultaty ankiety zostaną niedługo opublikowane w Rosji przez Elenę Galcową⁹.

Trzecie doświadczenie zdobyłem w Algierii — kraju trzech języków, noszącym ślady historycznej kolonizacji francuskiej, w którym islam jest religią państwową. To bez wątpienia ważne czynniki sprawiające, że indywidualne przedsięwzięcie mówienia prawdy o sobie charakteryzujące autobiografią jest tutaj tak rzadkie. Dlatego też preferuje się tam fikcję lub — pozostając na polu świadectw bezpośrednich — częściej „ja” roztapia się w podmiocie kolektywnym, bliższym kategorii „my”.

[...]

[W Algierii] praktyka prowadzenia dziennika istnieje, ale z przeszkodami, dyskretnie, lokalnie. Skupia w sobie wszystkie wymiary kultury — a więc mię-

⁸ Apel ten został zatytułowany „Czy prowadzisz dziennik osobisty” („Knižnoje obozrenije”, Moskwa, 4 marca 2002, s. 2).

⁹ Zob. Elena Galtsova, *Pratique contemporaine du journal intime en Russie*, w: *Pratiques autobiographiques en Russie et en France*, Catherine Viollet, Elena Gretchanaia (red.), IMLI RAN, Moscou 2006, s. 252–260 (w książce zamieszczono francuskie wersje tytułów, choć same teksty są wyłącznie po rosyjsku).

dzykulturowości — dlatego jest odbierana jako neoalgierska: język (arabski, berberyjski, francuski; kultura oralna i pismo), rodzina (czy istnieją warunki do odosobnienia?), status kobiety, religia (wielkie pytanie, jak islam projektuje dyskurs człowieka o sobie samym?), polityka i koncepcja literatury (w opozycji do codziennych gatunków pisania).

Kończę pytając kto, jak i dlaczego powinien przeprowadzić tę ankietę w Algierii?

Kto? Z pewnością nie ja — nawet mimo ogromnej chęci. Może to być tylko ktoś z wewnątrz, już na początku dysponujący głębokim zrozumieniem i porozumieniem. Powinien być Algierką lub Algierczykiem i sam prowadzić dziennik. Czy badacz literatury będzie umiał porzucić książkowe uniwersum i wkroczyć w świat zeszytów? Czy nie jest to raczej praca dla socjologa? Kto powinien prowadzić badania: doświadczony naukowiec, czy osoba początkująca? Czy powinien pracować samodzielnie? Pamiętam studenta trzeciego roku, który przyszedł do mnie ostatniego dnia trochę zaniepokojony, dowiedzieć się, czy już kogoś takiego znalazłem?...

Jak? Myślę, że nie należy zaczynać od kwestionariusza. Nawet we Francji stosowanie go jest sprawą delikatną. Unikając ankiety, lepiej zacząć od zebrania pisemnych świadectw albo rozmowy ustnej. Analiza i obserwacja indywidualna ułatwi stworzenie lepiej przystosowanego kwestionariusza. Na początku powinno się wypróbować go w małych grupach pracujących dobrowolnie nad jego udoskonaleniem. Być może pytania bezpośrednie nie są zbyt delikatne i należałoby zacząć od pytań ogólnych dotyczących praktyk pisania, pomiędzy którymi pojawiłby się także dziennik? Takie postępowanie byłoby mniej wykluczające i z pewnością pozwoliłoby dotrzeć do większej liczby dokumentów.

Dlaczego? — No cóż, dobre pytanie na zakończenie. A dlaczego nie?

Aneks 1

BADANIA DOTYCZĄCE PRAKTYKI PROWADZENIA DZIENNIKA OSOBISTEGO

Wyniki badań

Philippe Lejeune, *La pratique du journal personnel, enquête*, „Cahiers de Sémiotique Textuelle”, nr 17, Université Paris-X, Paris 1990, stron 200.

Prezentacja i analiza wyników ankiety przeprowadzonej według kwestionariusza (zob. Aneks 2) w grupie około 500 osób.

„*Cher cahier...*”. *Témoignages sur le journal personnel*, recueillis et présentés par Philippe Lejeune, seria „Témoins”, Gallimard, Paris 1990, stron 259.

47 indywidualnych świadectw dotyczących praktyki diarystycznej zebranych w formie odpowiedzi na apel ogłoszony w artykule opublikowanym w piśmie „Magazine littéraire” (kwiecień 1988 r.), gdzie pod właściwym tekstem zaprezentowałem ankietę w formie kwestionariusza. Otrzymane listy zostały opublikowane w integralnej, oryginalnej postaci bez komentarzy i redakcji. Pozycja zawiera indeks analityczny klasyfikujący poruszaną tu problematykę.

Philippe Artières, „*Et pourtant ils écrivent!*”, *Enquête sur la pratique du journal personnel*, Collège St-Exupéry, Lycée de la Plaine de l’Ain à Ambérieu-en-Bugey (lut-y-marzec 1993), „La Faute à Rousseau”, czerwiec 1993, nr 3, s. 29–36.

Ankieta przeprowadzona wśród 338 licealistów i licealistek w około 12 klasach tej samej szkoły.

Malik Allam, *Journaux intimes. Une sociologie de l’écriture ordinaire*, préface de Philippe Lejeune, seria „Logiques sociales”, L’Harmattan, Paris 1996, stron 286.

Praca oparta na serii 18 wywiadów (w tym 6 wywiadów pogłębionych) przeprowadzonych z diarystami.

Philippe Lejeune, *Combien de diaristes?*, „La Faute à Rousseau”, luty 1999, nr 20, stron 72.

Szczegółowa analiza wyników ankiet przeprowadzonych przez Ministerstwo Kultury na temat „Praktyki kulturowe Francuzów” (zrealizowanych w latach 1988 i 1997). Pytanie miało za zadanie ustalić, czy badane osoby w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy praktykowały: „Prowadzenie dziennika intymnego, notowanie własnych wrażeń i refleksji”. Odpowiedzi pozytywne: 7% w 1988 r., 8% w 1997 r.

Philippe Lejeune, „*Cher écran*”. *Journal personnel, ordinateur, Internet*, seria „La couleur de la vie”, Seuil, Paris 2000, stron 444.

Dwie ankiety: pierwsza, analogiczna wobec ankiety z *Cher cahier...*, skupiała się wokół zastosowania komputera w prowadzeniu dziennika osobistego i opierała się na 66 otrzymanych odpowiedziach, z czego 27 zostało opublikowanych; druga skupiała się na dziennikach pisanych *on line* w internecie i została oparta na bezpośredniej obserwacji.

Manuel Alberca, *La escritura invisible. Testimonios sobre el diario intimo*, prólogo de Philippe Lejeune, Sendoa (20180 Oiartzun, Hiszpania) 2000, stron 378.

Ankieta przeprowadzona jednocześnie za pomocą kwestionariusza i apelu o nadsyłanie świadectw, dzięki której odkryto intensywność i bogactwo praktyk diarystycznych w Hiszpanii.

Françoise Simonet-Tenant, *Enquête*, „La Faute à Rousseau”, październik 2003, nr 34, s. 30–33.

Pierwsza prezentacja ankiety analogicznej wobec ankiety opublikowanej w *Cher cahier...* i *Cher écran...* (appel prasowy o nadsyłanie świadectw), ale skupiająca się wokół prowadzenia korespondencji (75 otrzymanych odpowiedzi między październikiem 2002 r. a lipcem 2003 r.).

Opracowania ogólne

Ecritures ordinaires, Daniel Fabre (red.), POL, Paris 1993.

Françoise Simonet-Tenant, *Le Journal intime. Genre littéraire et écriture ordinaire*, Nathan, Paris 2001, stron 128.

Philippe Lejeune, Catherine Bogaert, *Un journal à soi. Histoire d’une pratique*, Editions Textuel, Paris 2003, stron 216.

Strony internetowe

„Autopacte” [strona redagowana przez Philippe’a Lejeune’a] (<http://www.autopacte.org>).

Aneks 2

KWESTIONARIUSZ DOTYCZĄCY PRAKTYKI PROWADZENIA
DZIENNIKA OSOBISTEGO

Université Paris-Nord/UFR de Lettres
Ph. Lejeune, grudzień 2003

Wiek:

Płeć: M K (zaznaczyć)

1. Czy w przeszłości prowadził/prowadziła Pan/Pani dziennik?

TAK NIE (zaznaczyć)

2. Jeśli TAK, proszę określić:

a) ile miał/miała Pan/Pani lat, kiedy zaczął/zaczęła Pan/Pani prowadzić dziennik: ...

b) ile czasu prowadził/prowadziła Pan/Pani dziennik:
(proszę zaznaczyć, jeśli było to kilka przedziałów czasowych)

3. Czy obecnie prowadzi Pan/Pani dziennik?

TAK NIE (zaznaczyć)

Jeśli odpowiedział/odpowiedziała Pan/Pani NIE na pytania 1 i 3, proszę przejść od razu do pytania 15.

Jeśli odpowiedział/odpowiedziała Pan/Pani TAK, proszę wypełniać sukcesywnie cały kwestionariusz.

4. Jakich nośników Pan/Pani używa? (zeszyty, notatniki, notesy, luźne kartki...)

Proszę je opisać.

.....

5. Proszę określić wielkość dziennika (liczbę zeszytów lub notatników... liczbę stron)

.....

6. Czy Pana/Pani dziennik zawiera inne elementy niż codzienne zapiski? Jakie? (Wiersze... Notatki z lektur... Cytaty... Rysunki... Zdjęcia... Otrzymane listy... Otrzymywane dokumenty... Elementy dekoracyjne... Inne...)

.....

7. Czy zdarzyło się Panu/Pani prowadzić dziennik w komputerze (edytor tekstu)?

TAK NIE (zaznaczyć)

Jeśli TAK, proszę sprecyzować (Epizodycznie czy regularnie? Czy robi Pan/Pani wydruki? Rodzaj zabezpieczeń? Poziom tajności?... etc.).

.....

8. Gdzie najczęściej pisze Pan/Pani swój dziennik? Jakie jest Pana/Pani ulubione miejsce pisania?.

.....

9. Gdzie przechowuje Pan/Pani swój dziennik?

.....

10. Jak doszło do prowadzenia przez Pana/Panią dziennika osobistego?

.....

11. Czy zdarza się Panu/Pani czytać swój dziennik?

- za każdym razem, kiedy Pan/Pani go pisze
 czasami (proszę sprecyzować).
 rzadko
 nigdy

12. Czy zdarzyło się Panu/Pani dać komuś swój dziennik do przeczytania?

TAK NIE (zaznaczyć)

Jeśli TAK, proszę określić komu i dlaczego:

13. Czy zdarzyło się Panu/Pani zniszczyć własny dziennik w całości lub częściowo?

TAK NIE (zaznaczyć)

Jeśli TAK, proszę określić: w całości częściowo

sposób zniszczenia:

kiedy i dlaczego?

14. Czy kiedykolwiek chciał/chciała Pan/Pani opublikować swój tekst lub brał/brała Pan/Pani pod uwagę publikację całości lub części dziennika?

TAK NIE (zaznaczyć)

proszę przejść do pytania 17

15. Jeśli Pan/Pani nigdy nie prowadził/prowadziła dziennika osobistego, czy jednak miał/miała Pan/Pani zamiar go pisać?

TAK NIE (zaznaczyć)

16. Jeśli TAK, co Pana/Panią powstrzymało od zrealizowania tego zamiaru?

.....

17. Czy w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy praktykował/praktykowała Pan/Pani dla własnej przyjemności któryś z wymienionych poniżej gatunków piśmiennych (proszę zaznaczyć odpowiednią odpowiedź i ewentualnie ją sprecyzować):

- | | |
|--|--|
| <input type="radio"/> poezja | <input type="radio"/> komiks |
| <input type="radio"/> piosenki | <input type="radio"/> wspomnienia z dzieciństwa |
| <input type="radio"/> fikcyjne opowieści lub nowele | <input type="radio"/> opowiadania autobiograficzne |
| <input type="radio"/> powieści | <input type="radio"/> myśli, eseje, refleksje |
| <input type="radio"/> dramaty lub scenariusze | <input type="radio"/> artykuły prasowe |
| <input type="radio"/> korespondencja (relacje rodzinne, przyjacielskie, miłosne) | |
| <input type="radio"/> inne (proszę sprecyzować) | |

THE PRACTICE OF A PERSONAL DIARY: DRAFT OF A QUESTIONNAIRE

Summary

In this article Philippe Lejeune presents his own interpretation of a personal diary as a specific written practice which each day organises an interplay between life and writing, allowing one to direct one's existence with keeping a record of it. According to the author only on the secondary level can the diary become a work of literature. He emphasises the importance of reaching real, original journals (together with the particular material existence) and those keeping the diaries (asking them the reasons for keeping the diaries and the way in which they do so) and not simply analysing published diaries — which is what usually happens in works on their subject. Lejeune briefly describes the history of his own research into such diaries and specifies the three most import forms of such research — a questionnaire completed by a group; an appeal for evidence to specific people and an interview with the person keeping the diary. He also points out the problems created by the use of these methods in countries with different traditions and cultures (France, Spain, Russia, Algeria).

Key words/słowa kluczowe

diary / dziennik; personal diary / dziennik osobisty; writing practice / praktyka pisania; methods of research / metody badawcze; questionnaire / kwestionariusz; testimony / świadectwo; interview / wywiad